

W UTW miał miejsce spotkanie z literaturą polską... po niemiecku dla uczących się języka niemieckiego, a w kawiarni „Pod Aniołami” zorganizowano spotkanie pokoleń: uczniów szkół średnich i środowiska KIK.

Boże Narodzenie/Weihnachten

Pusty rynek. Nad dachami
Gwiazda. Świeci każdy dom.
W zamyśleniu, uliczkami,
Idę tuląc świętość Świąt.

Wielobarwne w oknach błyski
I zabawek kusi czar.
Radość dzieci, śpiew kołyski,
Trwa kruche szczęścia dar.

Więc opuszczam mury miasta,
Idę polom białym rad.
Zachwyt w drzeniu świętym wzrasta:
Jak jest wielki cichy świat!

Gwiazdy niby iskry krzeszą
Śnieżne iskry, cudów blask.
Kolęd dźwięki niech cię wskrzeszą-
Czasie pełnym Bożych łask!

Markt und Strassen steh'n verlassen,
Still erleuchtet jedes Haus.

W Łagowie podczas konferencji z okazji 20-lecia Instytutu Socjologii na temat transgraniczności niżej podpisała brała udział w panelu na temat praktycznego wymiaru współpracy na polsko-niemieckim pograniczu.

Sinnend gehe' ich durch die Gassen,
Alles sieht so festlich aus.

An den Fenstern haben Frauen
Buntes Spielzeug fromm
geschmückt.
Tausend Kindlein steh'n und
schauen.
Sind so wunderbar beglückt.

Und ich wandre aus den Mauern
Bis hinaus ins freie Feld.
Hehres Glänzen, heil'ges
Schauern
Wie so weit und still die Welt!

Sterne hoch die Kreise schlingen,
Aus des Schnee Einsamkeit
Steigt's wie wunderbares Singen
Oh, du gnadenreiche Zeit.



Joseph Eichendorf
Tłumaczenie: ks. prof. Jerzy Szymik

WYCINANKA ERIKI SCHIRMER

UCZESTNICY KONFERENCJI NAUKOWEJ

Edward Hajduk

Sporządzamy pamięciowy rysopis typów uczestników bez gwarancji, że pomoże on w identyfikacji proporcji ich na dowolnej konferencji.

Delegat

Delegat jest uczestnikiem konferencji, gdyż został wskazany przez przełożonego. A jego przełożony realizuje powinność narzuconą przez instytucję, która nakazuje każdemu niesamodzielnemu pracownikowi uczelni uczestnictwo w konferencjach naukowych. Realizacja tej powinności uzależniona jest od uzyskania statusu uczestnika - delegowanego przez instytucję. W rocznym rozliczeniu z naukowej aktywności pracownik może, w odnośnym poleceniu arkusza sprawozdawczego, dokonać wpisu komunikującego o spełnieniu ważnej powinności człowieka nauki w Polsce.

Delegat nie ma preferencji wyznaczonej przez prestiż instytucji organizującej konferencję, nie ma też własnej definicji uczestnika konferencji - czy zamierza obdarować innych uczestników szczerze wiedzą posiadaną, czy też uzna, że taki zamysł będą realizowali inni uczestnicy, jego natomiast usatysfakcjonuje rola konsumenta cudzych produktów intelektualnych. Jego aspiracje poznawcze są konsekwencją sa-

mooceny, a ta jest prawdopodobnie zaniżona; co sprawia, że własna decyzja o uczestnictwie w konferencji nabiera mocy sprawczej, gdy uzyskał status delegata instytucji. Delegat wie o tym, że delegujący mogą sprawdzić, jakie pożytki poznawcze dało mu uczestnictwo w konferencji, co przesądza o rejestrowaniu przynajmniej niektórych wypowiedzi innych uczestników, bardziej odważnych w artykułowaniu własnych myśli publicznie albo mocniej osadzonych w strukturze formalnej pracowników nauki. Behawioralne aspekty roli uczestnika konferencji wyraźnie dystansują aspekty poznawcze, co skorelowane jest z ograniczoną autonomią delegata wpisanego do grona uczestników konferencji.

Misjonarz

Misjonarz jest aktywnym uczestnikiem konferencji. Wyróżnia go przekonanie, że dysponuje rzetelną wiedzą przedmiotową, np. o przyczynach rozwodów. Wiedza ta ma walory społeczne, przydatna jest bezspornie innym uczestnikom, ale oni takiej wiedzy bez jego pomocy nie zgromadzą. Misjonarz wierzy w wartość naukowej wiedzy, a przekonanie o tym, że taką dysponuje, stanowi mocny fundament motywujący do publicznego udostępniania dobra intelektualnego. Wierzy też, że potencjalni odbiorcy jego przekazu wzbogacą zasób swojej wiedzy, czego prawdopodobnie nie uczyniliby bez jego pomocy.

Chociaż postępuje zgodnie z regułą metodologiczną: „jest tak, bowiem ja tak sądzę”, to wspomaga się danymi statystycznymi ukazującymi społeczny rozmiar opisywanego zjawiska lub przywołuje fragment tekstu naukowego wybitnego znawcy problemu o jakim on wypowiada się publicznie. Są to jednak czynności rytualne. Misjonarz każdorazowo realizuje publicznie swoją misję, podobnie jak kapłan głosząc kazanie, nie przeżywa wątpliwości spowodowanej przez domysł, że inni uczestnicy taką samą wiedzę już mają lub domysł, że nie uznają udostępnianej wiedzy za przydatną do wzbogacenia zasobu wiedzy już posiadanej do tworzenia programu działania praktycznego. Misjonarz nie zabiega o rozpoznanie oceny oferty przez adresatów, bowiem takie czynności poświadczałyby niekompetencję jego lub ostabiłyby misyjną motywację autora oferty. Jedno i drugie doświadczenie przekreśla społeczny sens obecności misjonarza w gronie uczestników konferencji. Misjonarz korzysta z przywileju, którego pozbawieni są dystrybutorzy innych wartości, np. proszków do prania, wszak wiedza/nawet skromna, jest nieskończenie podzielna. Udostępniając ją innym, nie tylko jej nie tracimy, a możemy ją wzbogacać.

Turysta

Turysta wyjazd na konferencję uznaje za pożądany, gdy jest ona zlokalizowana w społeczności atrakcyjnej - znany kurort, znana zabytków historycznych, galerii, muzeów, okazów przyrody. Bardziej ceni czas trwania konferencji niż problemy sygnalizowane przez autorów referatów czy komunikatów. Obecności jego w obradach nie przesądzi znane nazwisko autora referatu, jeśli prezentacja myśli autora koliduje z jego planem odwiedzenia obiektu turystycznego. Lokalizacja konferencji w społeczności znanej turyście nie będzie motywowała go do uczestnictwa, nawet wówczas, gdy może trafnie zakładać, że uczestnikami konferencji będą znane nazwiska. Spotkania z innymi uczestnikami konferencji; w czasie wolnym od realizacji jej programu, wykorzystuje do upowszechniania własnych doświadczeń turysty. Opowiada, jakie zabytki turystyczne już oglądał, jakie wrażenie 'na nim wywarły, które wywołały zachwyt, a które raczej go rozczarowały. Swoje relacje wspomaga niekiedy zdjęciami swojej osoby wkomponowanej w układ obiektu. Słuchacze opowieści nie powinni mieć wątpliwości, że jest wytrwałym turystą zaspokajającym potrzeby poznawcze, a nie społeczne. Faktyczne uczestnictwo w konferencji limitowane jest przez zaspokajanie owych potrzeb. Turysta jest formalnym uczestnikiem konferencji usytuowanej w społeczności uznawanej za atrakcyjną dla turystów.

Turysta nie zadowolony się slajdami lub zdjęciami czy filmami ukazującymi zabytki turystyczne. Bardziej ceni bezpośrednie kontakty z obiektem turystycznym, co stanowi motyw wędrowania do obiektu, a okazję ku temu daje zgłoszenie uczestnictwa w konferencji.

Bywalec

Uczestnik tego typu bywa na konferencjach naukowych, tak, jak inny bywa na wystawach fotograficznych, malarstwa, kwiatów lub psów. Nie ma on potrzeb poznawczych rozbudowanych w takim wymiarze, aby wiodły go one na konferencje lub na wyjazd turystyczny. Bywalec kolekcjonuje uczestnictwa. Pamięta więc, która w porządku numerycznym jest konferencja, w której właśnie uczestniczy, innym uczestnikom opowiada na jakiej konferencji spotkał się ze znaczącymi uczestnikami, co z nimi omawiał, czy i jakie wygłaszali oni referaty, jak przyjęte zostało jego wystąpienie. Informuje też uczestników konferencji na jakich nie był, bo nie uzyskał wsparcia finansowego lub dlatego że był chory lub chory był członek jego rodziny. Pamięta o tym, że konferencje mają gradację wyznaczoną przez prestiż organizatorów lub przez prestiż społeczności, w której zlokalizowano konferencję. Niekiedy bywalec udo-

stępnie innym informację o własnych badaniach, o własnych publikacjach, pamięta też o tym, że naukowe wydawnictwa i czasopisma mają różny prestiż dlatego ochoczo opowiada o publikacjach w czasopismach o zasięgu krajowym, a jeszcze chętniej o publikacjach w czasopismach zagranicznych. Bywalec unika ekspozowania jak ważki problem poznawczy uznaje za szczególnie aktualny w danej dyscyplinie, bowiem takiej gradacji nie może wprowadzić lub zaakceptować cudzą. Bywalec jest usatysfakcjonowany, gdy obdarzy innych uczestników takimi informacjami, szczególnie, gdy w tym zbiorze są osoby znaczące. Przewiduje realizację powinności dokonania sprawozdania z uczestnictwa w konferencji, stara się zapamiętać niektóre referaty, nazwiska ich autorów potraktowanych wybiórczo. Unika natomiast oceny całej konferencji, zadowolona się zarejestrowaniem skrajności - pozytywnych wystąpień i zdecydowanie negatywnych. Rad będzie, gdy takiej powinności nie musi realizować, wszak przełożeni bywalca takiego oczekiwania nie wyrażali, zgodnie z przekonaniem, że uczestnictwo w konferencji jest realizacją powinności rytualnych, a nie udziałem w tworzeniu wiedzy.

Spółecznik

Ten typ uczestnika wyróżnia się aktywnością przejawianą poza podstawową rolę. Spółecznik respektuje powinność uczestnictwa w obradach plenarnych lub w sekcjach, chociaż jego uwaga koncentruje się na obecności tych uczestników, z którymi zamierza on prowadzić konwersację towarzyską. Są to prawdopodobnie uczestnicy, z którymi spotykał się na konferencjach wcześniejszych. Konwersacja towarzyska obejmuje różne tematy, domyślamy się, że nieobecne są te, które dotyczą tworzenia wiedzy w danej dyscyplinie nauk. Spółecznik nie odczuwa potrzeby wzbogacania wiedzy z danej dyscypliny nauki. Spółecznik przejawia stale inicjatywę w przekładaniu tematów diskutowanych. Inicjatywa jego może prowadzić jednak do monologu, gdy uzna on, że pozostali uczestnicy chętnie przejęli rolę słuchaczy. Spółecznik nie szanuje czasu i dlatego zegar nie jest regulatorem czasu trwania spotkania towarzyskiego. Jeśli inni uczestnicy spotkania towarzyskiego także uznają, że kontynuacja spotkania nie jest stratą czasu, a rozmowa trwa długo, ponad miarę rozsądną. Uczestnicy spotkania towarzyskiego w następnym dniu biorą udział w obradach w wymiarze ograniczonym, co usprawiedliwiają przedłużeniem czasu spotkania towarzyskiego. Walory konferencji określa spółecznik stosując kryteria niemerytoryczne, nieskorelowane z prezentacją poglądów w obradach plenarnych lub w sekcjach, ale z atrakcyjnością spotkania towarzyskiego, z możliwością zaabsorbowania przez spółecznika innych uczestników takiego spotkania własnymi opowieściami.

Intelektualista

Na konferencję wybiera się z zaległą literaturą naukową, po którą nie sięgnąłby bez takiej okazji. Zakłada, że może napisać recenzję zleconą mu przez wydawnictwo lub przez uczelnię. Chętnie przebywa samotnie. Inni uczestnicy nie są partnerami dla intelektualisty i unika on przejawiania inicjatywy w nawiązywaniu kontaktów społecznych, redukuje czas kontaktów inicjowanych przez innych uczestników. Satisfakcję sprawia mu wiedza o tym, że nie ma na konferencji innych intelektualistów, szczególnie akceptujących odmienne poglądy od jego poglądów.

Wypowiadając się publicznie na konferencji, stara się przedstawić myśli nowe, własne lub nową syntezę cudzych poglądów, gdy uzna, że odczytana ona będzie jako ujęcie oryginalne. Intelektualista uczestniczy w konferencji jako dawca dobra przez siebie wytworzonego, wzajemności raczej nie oczekuje. Zaufanie do własnych kompetencji sprawia, że intelektualista uczestnicząc w dyskusji sprawdza rzetelność

wiedzy partnerów, nawet wówczas, gdy oni takiego zamiaru nie dostrzegają.

Wielu uczestników konferencji zachowa w pamięci intelektualistę i w sprawozdaniach ustnych z konferencji jego obecność, a może także wypowiedzi, zasygnalizują i skomentują. Intelektualista uczestniczy w konferencjach zagranicznych, współpracuje z uczonymi uczelni zagranicznych, co też w swojej wypowiedzi na konferencji kolejnej wyeksponuje z intencją uwiarygodnienia walorów wiedzy udostępnionej lub podwyższenia swojego prestiżu. Intelektualista niekiedy jest gościem zaproszonym, co nadaje rangę jego wystąpieniu na konferencji. A organizatorzy konferencji wyraźnie akcentują ów fakt wspomagając informację opisem funkcji intelektualisty, wskazaniem jego publikacji naukowych, funkcji pełnionych w instytucjach nauki.

Nowicjusz

Nowicjusz jedzie na konferencję przekonany, że gremium uczestników spotyka się z zamiarem tworzenia wiedzy lub przynajmniej udostępnienia wiedzy niedostępnej z innych źródeł. Sam jest pełen obaw czy jego wystąpienie, referat lub komunikat

nie odbiega zbyt poźniwie od reprezentowanego przez wielu innych uczestników, stałych bywalców konferencji. Nowicjusz zadba o poprawność językową i formalną tekstu przedstawionego na konferencji upatrując w tym walory własnego wytworu. Stuchając wypowiedzi innych uczestników dyskusji nowicjusz wnosi do własnego tekstu uzupełnienia, ale dba o to, aby uzupełnienia nie zmieniały tekstu, który już opanował na pamięć i zamierza wygłosić go wspomagając się jedynie tezami. Ocena konferencji jest skorelowana z realizacją oczekiwań. Można przypuszczać, że doświadcza rozczarowania gdy zauważy, że nowych myśli niewiele, a sposób ich komunikowania też niezbyt udatny. Dostrzeże też, że niektórzy uczestnicy konferencji przyjechali na nią bez zamiaru udostępniania wiedzy innym ani wzbogacenia swojej wiedzy. A doświadczenia takie osłabiają jego przekonanie, że konferencja naukowa sprzyja tworzeniu wiedzy naukowej.

O walorach wiedzy-twórczych konferencji przesądzą proporcje uczestników wymienionych typów. Trudno jednak rozstrząsać, jakie proporcje uczestników zwiększają prawdopodobieństwo wzmocnienia walorów konferencji.

TELEWIZJA UZ

Anna Urbańska

Redaktor Naczelna Telewizji

Zachęcamy czytelników Miesięcznika Społeczności Akademickiej „Uniwersytet Zielonogórski” do subskrypcji naszego kanału na YouTube:

<https://www.youtube.com/user/UZETvideo>



W tym miesiącu polecamy:

Promocje doktorskie i habilitacyjne

W minionym roku akademickim Uniwersytet Zielonogórski wypromował 2 doktorów habilitowanych i 36 doktorów. Uroczystość wręczenia dyplomów młodym naukowcom odbyła się 10 grudnia. <http://tv.uz.zgora.pl/index.php/promocje-doktorskie-i-habilitacyjne-2>



Polski Produkt Przyszłości z UZ

Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego zdobył wyróżnienie i nagrodę specjalną w konkursie Polski Produkt Przyszłości, organizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. To zasłu-

ga projektu dra inż. Janusza Jabłońskiego. Jego system kryptograficzny otrzymał jedno z trzech wyróżnień w kategorii „Produkt przyszłości jednostki naukowej” oraz nagrodę specjalną w kategorii „Projekt z branży ICT”.



Zintegrowane Studia Zagraniczne - dla kogo?

Gościem TV@UZ jest prof. Ryszard Rybski z Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ - wieloletni koordynator współpracy Uniwersytetu Zielonogórskiego z Technische Hochschule Mittelhessen.

Głównym celem tej kooperacji, która trwa już od 17 lat, jest wymiana studentów w ramach tzw. Zintegrowanych Studiów Zagranicznych. Absolwenci tych studiów otrzymują dwa dyplomy - polskiej i niemieckiej uczelni.

<http://tv.uz.zgora.pl/index.php/zintegrowane-studia-zagraniczne-dla-kogo>



Rozwój dla przyszłości

Uniwersytet Zielonogórski wciąż zmienia się na lepsze. Duże znaczenia dla rozwoju naszej uczelni mają środki finansowe pozyskane z funduszy Unii Europejskiej. Dzięki nim Uniwersytet staje się coraz bardziej nowoczesny i atrakcyjny oraz przyjazny dla osób z pasją. <http://tv.uz.zgora.pl/index.php/rozwoj-dla-przyszosci>

